

# Monika Urbańska

---

## Parenetyka w prozie publicystycznej i fabularnej oświecenia stanisławowskiego na wybranych przykładach

---

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 10, 67-77

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Monika Urbańska

PARENETYKA W PROZIE PUBLICYSTYCZNEJ I FABULARNEJ  
OŚWIECENIA STANISŁAWOWSKIEGO  
NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

Parenetyka polskiego oświecenia wpisywała się w sposób wyraźny w moralno-dydaktyczne założenia literatury tamtego okresu. Ambicją ówczesnych twórców było ukształtowanie nowego, oświeconego obywatela. Szczególny nacisk położono więc na zreformowanie systemu szkolnictwa oraz sposobu wychowywania dzieci i młodzieży, a także na edukację dorosłych członków społeczeństwa. Jedną z form takiej edukacji miała być literatura.

Literaturę parenetyczną polskiego oświecenia można podzielić na dwie grupy.

Pierwszą stanowi literatura *stricte* parenetyczna. Był to typ piśmiennictwa ukazujący w sposób wyrazisty określony wzór osobowy, który wskazany był często już w tytule, np. *Pan Podstoli*, *Pani Podczaszyna*, *Książd Pleban*. Wzorce kształtowano za pomocą specjalnych technik perswazji, rodem z retoryki antycznej, tj.: powtórzenia, apostrofy, wykrzyknienia, pytania retorycznego, zastosowania liczby mnogiej; a także technik literackich, tj.: inwersji (ukazywanie egzystencji w kontekście zmagania między dobrem a złem), zadziwienia (budząca zdziwienie konstrukcja utworu lub prezentacja bohatera), normatywizmu (dostosowanie wzorców osobowych do kontekstu społecznego).

Ignacy Krasicki w utworze *Pan Podstoli* spopularyzował wzorzec obywatela–ziemianina – pana dobrego. Powieść Księcia Biskupa Warmińskiego łączy cechy powieści obyczajowej i traktatu edukacyjnego. Zaprezentowanym wzorem obywatela–ziemianina nawiązuje do renesansowej tradycji parenetycznej<sup>1</sup>. Bez wątpienia, wypromowanie postaci pana godnego naśladowania stanowi tu główny cel wykładu. Fabuła powieści skupia się bowiem wokół tej pierwszoplanowej postaci, która dzięki swym niezliczonym przymiotom zasługuje, by podążać śladem jego cnót.

---

<sup>1</sup> Por. H. Dziechcińska, *Parenetyka*, [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. III, Wrocław 2002, s. 550–552; eadem, *Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze staropolskiej*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, Wrocław 1972, oraz J. Skoczek, *Vir bonus w pojęciu J. Kochanowskiego*, Lwów 1931.

Pan Podstoli otacza ojcowską opieką nie tylko rodzinę i domowników, ale także wszystkich mieszkańców wsi. Dzięki jego staraniom znajdują się tu kościół, dwór, folwark, spichlerz, browar i solidne chałupy. Pan Podstoli zaszczepia w swoich poddanych miłość ojczyzny i wzajemną życzliwość. Zachęca ich do dobrej lektury, stara się, by zabawy dzieci łączyły się z nauką; Organizuje dla wszystkich dobrą opiekę medyczną, polepsza warunki mieszkaniowe, dokłada wszelkich starań, by dzieci chłopskie nie umierały przedwcześnie, uczy je rzemiosł, sprawił, że wszystkie dzieci chłopskie chodzą do szkół. Ponadto dba o starych, kalekich, nawet o zwierzęta. Uczy prawdziwego szacunku dla pracy. Żona Pana Podstolego stanowi przeciwieństwo damy modnej – dba bardziej o przymioty serca i ducha niż o wygląd i bogactwo sukien.

Co charakterystyczne w utworach parenetycznych polskiego oświecenia, w powieści ustami głównego bohatera wyłożone są liczne treści edukacyjne i propagandowe. Z tego, jak żyje, co czyni i co mówi w dyskursach prowadzonych z gościem Pan Podstoli, możemy dowiedzieć się m.in., jak owocnie uprawiać ziemię, z jakich materiałów budować domostwa, jak powinno wyglądać dobre wychowanie młodzieży, jaka winna być dobra żona i matka. W utworze znajduje się ponadto *gloryfikacja życia w cnocie, zaakcentowana jest konieczność* wychowywania zgodnie z etyką chrześcijańską oraz potrzeba życia dla pożytku ogółu, a także zawarta jest krytyka pijaństwa, pieniactwa, wiary w przesady i zabobony.

Na podobnym schemacie oparty jest pierwszy w Polsce romans sentymentalny – *Pani Podczaszyna* (1786) Mikołaja Dymitra Krajewskiego.

Utwór ten stanowi syntezę traktatu o matce i obywatelce z romansem sentymentalnym. Oparty jest na *Nowej Heloizie* J. J. Rousseau. Romans skonstruowany jest w ten sposób, by propagować ideał kobiety czystej i wiernej największym ideałom, mimo wszelkich doświadczających ją pokus i przeciwności. Pani Podczaszyna, wydana za mąż wbrew swojej woli i bez miłości, staje się wzorową żoną. Pogodziona z przymusowym rozstaniem z ukochanym Panem Starostą, stara się zmienić charakter swego gruboskórnego męża. Z czasem Pan Podczaszy ulega urokowi żony i przeobraża się w jej najlepszego przyjaciela. Tytułowa bohaterka nie zdradza swoich przekonań nawet po śmierci męża, kiedy to wraca Pan Starosta i prosi ją o rękę. Również tym razem Pani Podczaszyna nie myśli o swoich uczuciach. Ma na względzie dobro dzieci, dla których – jej zdaniem – powtórny ożenek mógłby stanowić antyprzykład wychowawczy. Nadmienić trzeba, iż główna bohaterka wyznawała zasadę, że przykład rodziny i środowiska w dużym stopniu kształtuje postawy młodych ludzi.

Pani Podczaszyna jest nie tylko wzorową żoną i matką, ale także obywatelką. To pani dobra. Dbą o poddanych, o ich szczęście i dobrobyt. Organizuje szpital dla chorych, szkółkę dla dzieci (zabiega zwłaszcza o edukację dzieci wiejskich), ofiarowuje datki ubogim.

Wzorem duchownego jest Ksiądz Pleban, bohater powieści Józefa Kazimierza Kossakowskiego o tym samym tytule (1786).

Ksiądz Pleban jest zarówno wzorowym kapłanem, jak i panem dobrym. Działalność duszpasterza wykracza dalece poza pracę w parafii. Z jego inicjatywy w okolicznych wsiach powstała szkoła, dom poprawczy, dom parafialny (w którym podejmowano liczne inicjatywy kulturalne i społeczne), szpital, domy rzemieślnicze, kasy zapomogowe, organizacje dbające o porządek i bezpieczeństwo. Wsie podlegające kościołowi administrowanemu przez plebana są oczyszczane. Chłopi pracują ochoczo na ziemi, którą traktują jako swoją.

Postać dobrego księdza skonstruowana jest z przedstawionymi w sposób satyryczny proboszczami sąsiednich parafii, wśród których są: proboszcz – modniś, proboszcz – sarmata, proboszcz – asceta i proboszcz – filozof.

Literaturę parenetyczną zamieszczały także periodyki o charakterze literacko-moralnym, tj. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” oraz „Monitor”. Nie sposób tu omówić lub nawet wskazać wszystkie artykuły o tym charakterze. Przytoczę jedynie kilka. W „Zabawach” znalazły się m.in. dwie powiastki gloryfikujące postać dobrego pana. Jedną z nich to anonimowa *Historia Emunda* przetłumaczona z języka francuskiego<sup>2</sup>.

Powiastka uwypukla cnotę dobroci, oddania, miłosierdzia i uczciwości pana wobec jego poddanych. Autor już na początku utworu nadmienia, że przytacza czyny Emunda na dowód wiecznej prawdy, że cnota sama w sobie może być przyczyną szlachectwa i uszczęśliwienia. Główny bohater powiastki jest panem dobrym. Dbą o ubogich, jest sprawiedliwy, współczujący niedoli innych ludzi, godzi zwaśnionych, uczy miłości do Boga i siebie nawzajem. Emund uosabia również cechy dobrego ojca. Już od najmłodszego wieku sposobi swoje dzieci do cnotliwego życia. Potomkowie Emunda wyrastają na prawych i czułych ludzi, podobnie jak ich ojciec, czynią innym dobro często w ukryciu, by uniknąć ludzkiej wdzięczności. W krainie Emunda ludzie dzielą między sobą chwile szczęścia, wspierają się w przeciwnościach losu. Wymowa *Historii Emunda* stanowi poparcie cnót głównego bohatera. Zasłużył on na miłość swoich poddanych, a także na przychyłność bogów, którzy patrząc na jego dobroć, nagrodzili ją spełnianiem wszystkich jego pragnień.

Kolejna powiastka o podobnej tematyce to *Pan dobry*, niezidentyfikowanego autora kryjącego się pod inicjałem J. F<sup>3</sup>.

Utwór przedstawia postać dobrego, cnotliwego i skromnego ojca rodu des Versanges, która skonstruowana jest z postacią sąsiada – rozrutnego i ślepego na potrzeby innych ludzi Dorywala. Chwalebny przykład hrabiego des Versanges, który cieszył się szacunkiem tamtejszej ludności, sprawił, że syn hrabiego – młody hulaka – zachęcony miłością pięknej i cnotliwej Zofii, postanowił

<sup>2</sup> „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (dalej: ZPP) 1775, t. III, cz. 2, s. 241–259.

<sup>3</sup> ZPP 1774, t. X, cz. 2, s. 276–316.

prowadzić życie stateczne i przykładne. Z kolei Dorywał, wybrawszy się pewnego dnia na przejażdżkę, poznał człowieka, który opowiedział mu o wielkoduszności hrabiego i o tym, jak wiele zrobił on bezinteresownie dla ludu. Spotkanie z wieśniakiem stało się początkiem wewnętrznej przemiany Dorywala, który stopniowo dorównał w cnocie hrabiemu.

Wzór miłości córki do ojca przedstawia kolejna powiastka z „Zabaw” – *Przypadek ciekawy, który się niedawno w Anglii przytrafił* – tłumaczenie z języka angielskiego, dokonane przez Franciszka Bieńkowskiego<sup>4</sup>.

Bohaterka utworu – Małgorzata Dormer, piękna, żyjąca zawsze w spokoju i dostatku córka jednego z najslawniejszych kupców w Edynburgu, wyrzekła się wszystkich swoich kosztowności, ratując od całkowitej upadłości finansowej tonącego w długach ojca. Ojciec dowiedziawszy się, że nie uda mu się uniknąć bankructwa, martwił się o przyszłość swej córki. O wysublimowanej sferze uczuć świadczyły niepokoje ojca i córki co do sensu i możliwości wyznania bolesnej prawdy. Za wzajemną miłością bohaterów powiastki przemawiały też lzy, będące mieszaniną ich bezsilności i lęku o siebie. Małgorzata, rezygnując z poczucia dumy, spakowała wszystkie swe kosztowności do szkatułki i upadła do nóg barona, mającego w posiadaniu weksle jej ojca. Rozmówca i wybawiciel Małgorzaty okazał się nie być baronem, lecz jego młodym krewnym. Przychylił się do prośby Małgorzaty, ratując finanse jej ojca, a na koniec, aby cała historia zakończyła się szczęśliwie, poprosił o rękę Małgorzaty.

Morałem obydwu powiastek należących do nurtu sentymentalnego jest, że dobro popłaca, rozkrzewia się i przynosi owoc. Dobro odmienia nawet serca złych ludzi, przykładem bezinteresownej serdeczności pobudzając ich do altruizmu. Utwory podkreślają wartość pracy oraz wartość życia zdominowanego potrzebą uszczęśliwiania innych – zgodnie z oświeceniowym humanizmem i utylitaryzmem.

W „Zabawach” wielokrotnie wymieniano cechy, jakimi powinien odznaczać się idealny władca. Jako wzór wskazywano często imieniem Stanisława Augusta, podkreślając jego wkład w podniesienie poziomu kultury i edukacji, sprawowanie mecenatu nad artystami, wszechstronne osobiste zainteresowania i erudycję<sup>5</sup>.

W periodyku spotykamy również utwory nawiązujące do starożytnych podręczników dobrego rządzenia, będących przewodnikami dla przyszłych władców. Takim utworem jest *Mowa Teodozjusza Wielkiego miana do Honoriusza syna, gdy go tytułem Augusta przyozdabiał*<sup>6</sup>, prezentująca parenetyczny wzór władcy.

<sup>4</sup> ZPP 1770, t. I, cz. 2, s. 229–314.

<sup>5</sup> Zob. np. Mowy: Ignacego Działyńskiego (ZPP 1772, t. IV, cz. 1, s. 81–90) i Dominika Radziwiłła (ZPP 1771, t. IV, cz. 1, s. 97–103), skierowane do króla z racji wizytowania przez niego warszawskiego jezuickiego Collegium Nobillium.

<sup>6</sup> ZPP 1771, t. VI, cz. 1, s. 77–80.

Ojciec (retor) wylicza synowi cechy, którymi powinien odznaczać się, by zasłużyć na miano dobrego władcy. Są nimi: dobroć, sprawiedliwość, otwartość i serce. Ojciec przestrzega syna, by nie zapominał, że oczy całego świata zwrócone są na niego, jest odpowiedzialny za losy swoich poddanych. W utworze pobrzmiwają wyraźne tendencje antyheroistyczne.

Inne czasopismo literacko-moralne – „Monitor” – kreśli obraz pana dobrego w artykule pod tym samym tytułem, autorstwa Ignacego Krasickiego<sup>7</sup>.

W utworze tym przytoczona jest relacja przyjaciela pana dobrego – barona Kowerki. Przyjaciel ów przebywał u barona w gościnie i nie mógł się nacieszyć tym wszystkim, co u niego zobaczył. Słudzy pana dobrego dożywają szczęśliwej starości pod opieką swego troskliwego i sprawiedliwego chlebobdawcy. Są bardziej jego braćmi niż sługami. Baron rozmawia często ze swoimi poddanymi, wysłuchuje ich problemów, we wszystkim stara się pomóc, sam błyszczący wzorowym przykładem. Dbą nawet o stare, chore zwierzęta.

Gość barona podsumowuje, że dom jego przyjaciela jest źródłem zgody i stolicą pokoju, nie ma nad niego lepszego pana na świecie.

Kolejny dyskurs Krasickiego, pomieszczony w „Monitorze” – *Z diariusza dziedzica wiejskiego*<sup>8</sup>, dowodzi, że „wielkość i prawdziwa wspaniałość umysłu wśród pomp i okazałości znajdować się nie zwykła”, a prawdziwa cnota zazwyczaj ukryta jest przed oczami ludzkimi. W artykule ukazane są urywki kalendarza pewnego wieśniaka, które odśpiewają, jak wielkim, szlachetnym i wartościowym był człowiekiem. Bohater utworu dobro i potrzeby innych przedkładał zawsze ponad dobro własne, wspomagał uboższych od siebie (czasami czynił to po kryjomu, by uniknąć podziwu i chwały), nigdy nie mówił źle o innych, wybaczał bliźnim wszystkie przewinienia wobec niego, we wszystkim zgadzał się z wolą Boską.

Utwór prezentuje wzór idealnego chłopca, czyniącego bezinteresowne dobro, kontrastującego z utartym w oświeceniu wizerunkiem człowieka oczekującego na rewanż i dożgonną wdzięczność.

Druga grupa utworów, dających się wyróżnić w literaturze parenetycznej oświecenia stanisławowskiego, to teksty literackie, w których wzorce osobowe przedstawione są na szerszym tle, w szerszym kontekście. Utwory tego typu mieściły także uwagi na temat ustroju, gospodarki, edukacji, wychowania, polityki. Prezentacja wzoru parenetycznego nie stanowiła w nich celu samego w sobie. Wzór godny naśladowania był jednym z elementów świata przedstawionego, skonstruowanego tak, by spełniał funkcję dydaktyczną.

Jako przykład wskazać można *Historię* Ignacego Krasickiego, *Podolanek* Michała Dymitra Krajewskiego, *Jarosza Kutasińskiego [...] uwagi nad stanem nieszlacheckim w Polsce* oraz *Rzepichę matkę królów* Franciszka Salezego

<sup>7</sup> Nr 13 „Monitora” z 1772 r.

<sup>8</sup> Nr 87 „Monitora” z 1972 r.

Jezierskiego, a także *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* Stanisława Staszica i *Mikołaja Doświadczynskiego przypadki* Krasickiego.

*Historia* (1779) ukazuje w kostiumie historycznym problematykę aktualną. Odmłodzony dzięki cudownemu balsamowi Grumdrypp, ciesząc się nieśmiertelnością, podróżuje w czasie, zwiedzając różne kraje w różnych okresach historycznych<sup>9</sup>.

Wojaże stają się okazją do poczynienia licznych obserwacji, dotyczących życia kulturalnego, społecznego i moralnego ówczesnych ludzi. Dokonane w czasie wypraw spostrzeżenia stanowią aluzję do sytuacji ówczesnej Rzeczypospolitej.

Podczas wszyskich podróży Grumdrypp wskazuje na wzór dobrego, sprawiedliwego władcy i prawego, działającego na rzecz wspólnej korzyści, obywatela. W utworze widać wyraźnie akcentowane treści antyheroistyczne, pochwałę rozwijającej się gospodarki opartej na rozwoju miast i handlu.

Liczne występujące w utworze aluzje do współczesności obejmują m.in. krytykę źle pojętej historiografii, zbytniego panegiryzmu i braku krytycyzmu wobec legend i baśni. Dominantę utworu stanowi jednak promowanie programu naprawczego dla Polski. Znajduje się tu wspomniana już pochwała utylityzmu, zgody narodowej, rządności i gospodarności, krytyka feudalizmu i sarmacji oraz rycerzy-zdobycwców.

Autor wykorzystał w tekście różne środki perswazji ukryte pod płaszczykiem aluzji, satyry, parodii czy intelektualnej kpiny.

Kolejny utwór, *Podolanka wychowana w stanie natury, życie i przypadki swoje opisująca* (1784) Krajewskiego to opowieść o więzionych z dala od świata, ludzi i wszelkiej cywilizacji Podolance i chłopcu Ao. Śpiąca i nie zdająca sobie sprawy z tego, co się z nią dzieje, Podolanka zostaje przeniesiona do pałacu hrabiego, gdzie zaczyna się jej edukacja. Wychowana w „stanie natury” dziewczyna nie rozumie praw, którymi rządzi się obcy jej cywilizowany świat. Kolejne tygodnie jej pobytu w pałacu hrabiego przebiegają w aurze niekończących się rozmów i niekiedy kłopotliwych dla hrabiego pytań zdezorientowanej Podolanki. W czasie tych dyskusji opada stopniowo maska okrywająca zakłamaną świat pozorów panujących w ówczesnej Polsce. Podolanka, w którą wpajano, iż należy żyć zgodnie z naturą, odkrywa zepsucie norm społecznych, moralności, obyczajności Polski stanisławowskiej. Jej autobiografia ukazuje zatrwająący obraz degradacji moralnej środowiska, w którym przyszło jej żyć: szerzy się pijaństwo i pieniactwo, wieśniacy głodują lub umierają gnębieni pracą ponad siły, w świecie modnych panuje egzaltacja i moda francuska oraz moda na hazard, biblioteczki zdominowane są przez szkodliwe moralnie książki, kłamstwo staje się wymówką ludzi wielkiego świata, prawo zmienia się w nierząd, złe wychowanie doprowadza stopniowo do demoralizacji młodzieży, godność ludzką mierzy się długością tytułów i bogactwem szat, szabla – kiedyś

<sup>9</sup> Por. J. Swift, *Podróże Guliwera*.

symbol walki o wolność i honor – teraz staje się symbolem pojedynków o rzeczy śmiechu warte.

Ponadto, w utworze zamieszczona jest krytyka Russowskiej koncepcji „stanu natury”. Podolanka postanawia żyć z dala od zniechęconego świata pozorów. Zakłada rodzinę i staje się wzorową panią dobrą, chwalać życie ziemiańskie w polskim stylu – bez cudzoziemszczyzny. Swoich poddanych szanuje i dba o nich jak o własną rodzinę. Jej relacje z ojcem to uczucie niezwykle silne i sentymentalne. Gdy główna bohaterka zaczyna jawić się jako idealny wzór parenetyczny rodem ze staropolskiej *virago*, dają znać o sobie jej poglądy wychowawcze, oparte na – jej zdaniem – życiu zgodnym z naturą.

Dzieciom Podolanki za kolebkę służy koszyk, worek napełniony suchymi liśćmi zastępuje pierze. Córki, które uczy natura, nie czytają innych książek poza nabożnymi, nie uczą się geografii, by nie miały ochoty na podróż po świecie, ani historii, by w posiedzeniach nie uchodziły za uczone głowy. Także nauka chemii jest, według ich matki, zbyt cenna – w dobrym gospodarstwie i bez tego zna się sekret robienia złota.

Utwór porusza kwestię właściwego realizowania postulatów naśladowania natury. Demaskuje i ośmiesza sztuczność wynikającą z naśladowania natury za wszelką cenę, nawet kosztem odrzucenia przyjaznych człowiekowi wytworów cywilizacji.

Analiza przyczyn upadku moralnego szlachty oraz wzór osobowy obywatela są głównym przedmiotem rozważań Franciszka Salezego Jezierskiego w dziele *Jarosza Kutasińskiego, herbu Dęboróg, szlachcica łukowskiego, uwagi nad stanem nieszlacheckim w Polsce (1790)*.

Pytanie młodego Jarosza Kutasińskiego zadane nauczycielowi: czy wielcy Rzymianie też byli szlachcicami? prowokuje wykład nauczyciela o szlachectwie. Profesor obnaża prawdziwe oblicze szlachty: złe zrozumienie słowa patriotyzm, przywiązanie do tytułów, herbów, szat i godności, przekonanie o własnej wyższości, pogarda dla innych, pycha, zakłamanie, nierówność. Nauczyciel akcentuje fakt uciskania mieszczan przez szlachtę. Przytacza wiele znamienitych postaci z historii, które nie były szlachcicami, lecz mieszczanami. W rozwoju miast, nadaniu mieszczanom praw obywatelskich, stworzeniu szansy na rozwój handlu, lepszej edukacji, tkwi – zdaniem profesora – szansa na uratowanie ojczyzny, znajdującej się w oplakany stanie.

Ponadto, autor kreśli portret dobrego szlachcica i mieszczanina; akcentuje, iż nieistotne są herby ani tytuły, ale czystość serca i uczciwa praca. W utworze znaleźć można tendencje antyheroistyczne, jak również pochwałę użyteczności społecznej i wynalazków.

Krytykę szlachty i pokłon przed zaletami dobrego obywatela zawiera również kolejny utwór Jezierskiego z tego samego roku – *Rzepicha matka królów*, piętnujący pychę szlachty, doszukującej się korzeni wśród starożytnych bohaterów. Autor wymierza szlachcie policzek, pokazując, jak drobny rzemieślnik



Piast, zdobywając autorytet autentyczną prawością, dobrocią, skromnością i pracą, staje się jedyną osobą godną, by zasiąść na królewskim tronie. Również w tym utworze mamy do czynienia z demaskacją prawdziwego, na wskroś zepsutego pychą i splamionego niegodnymi czynami, wizerunku szlachty. Jezierski wskazuje na niesprawiedliwość, jaka (często w obliczu prawa) spotyka chłopów ze strony szlachty; przypomina czasy bezkrólewia, chaos i biedę połączoną z morderczą pracą, którą przez dziesięciolecia znosił polski chłop.

Ukochana Piasta, plebejuszka Rzepicha, stanowi wzór kobiety uczciwej, pracowitej, stawiającej na wartości rodzinne – skrajne przeciwieństwo oświeceniowej damy modnej. Piast i Rzepicha są nie tylko parenetycznym przykładem przedstawicieli najniższej warstwy społecznej, lecz także wzorem obywateli w ogóle. W czasach ogólnego zepsucia są oni ideałem ludzi żyjących w zgodzie z naturą, kierujących się głosem prawego, nieskażonego serca, tworzących szczęśliwą, zgodną i połączoną prawdziwą miłością rodzinę.

Nadto, utwór stanowi polemikę z wizją historiografii reprezentowaną przez Ignacego Krasickiego i Adama Naruszewicza, ujętą również w omawianej wcześniej *Historii Krasickiego*<sup>10</sup>.

Jezierski relacje staropolskich kronikarzy uważał za wiarygodne źródło historyczne, wierzył, że przekazywane z pokolenia na pokolenie ustne podania o dawnych dziejach, mimo że może nieco zniekształcone na przestrzeni wieków, stanowią cenne świadectwo najdawniejszych czasów. Zapewne Jezierski nie chciał tworzyć kolejnej historii szlachty, pragnął stworzyć historię prostego ludu. Pisarz krytykował władców sławnych z licznych podbojów i wojen. Postulat „z chłopu król” jest wyraźną aluzją do królów polskich ostatnich stuleci, wyraża wątpliwość autora co do skuteczności ich polityki, ich wiarygodności i autorytetu. Stąd, w osobie Piasta, Rzepichy i ich rodziny, kształtuje się wyraźnie wizerunek przykładowego władcy i jego otoczenia. Podobnie jak w *Jarosza...*, w *Rzepisze* Jezierski z całym naciskiem dowodzi, iż każdemu obywatelowi, bez względu na jego zamożność czy status społeczny, należą się takie same prawa, jak również, że także z nizin społecznych pochodzą wielcy obywatele.

Wzór prawego obywatela, zacnego syna ojczyzny, daje Stanisław Staszic w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787). W pierwotnym kształcie utwór ten rozpoczynał się od rozdziału prezentującego sylwetkę tego wybitnego kanclerza, hetmana, mówcy i mecenasa, akcentując w tonie pochwalnym jego liczne zasługi i cnoty<sup>11</sup>. Zamoyski wskazany został jako wzór obywatela i patrioty, godny naśladowania, mimo że od jego śmierci minęły niemal dwa stulecia.

Staszic w *Uwagach* wyraża przekonanie, że gdyby ten wielki mąż stanu żył we współczesnych czasach, Polska nie byłaby w takim upadku. W utworze

<sup>10</sup> Zob. J. Ziomek, *Wstęp do: F. S. Jezierski, Wybór pism*, oprac. Z. Skwarczyńska, Warszawa 1952.

<sup>11</sup> Por. E[łżbieta] A[leksandrowska], *Staszic Stanisław*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. III, Warszawa 1996, s. 148.

zaprezentowany jest wszechstronny program naprawy Rzeczypospolitej w różnych aspektach jej funkcjonowania.

Proponowane przez autora reformy dotyczą m.in. stanu rycerskiego, edukacji, prawodawstwa, duchowieństwa (biskupów), kupców, wojska, skarbu państwa. Staszic wysuwa postulat ograniczenia wyłącznictwa szlachty, zrównania dochodów biskupstw, powiększenia liczby wojska, nadania miastom udziału we władzy prawodawczej a odebrania go szlachcicom nieposesjonatom, otoczenie opieką rodzinnego przemysłu i handlu (by mógł prężnie się rozwijać), ulżenie doli chłopów, dziedziczenia tronu. Dużą wagę przywiązuje Staszic do kwestii wychowania młodzieży. Pozostając pod wrażeniem metod wychowawczych z *Emila* Rousseau, autor widzi jednak potrzebę pewnej ich modyfikacji. Staszic pragnie, by wychowywać ku cnocie i pożytkowi społecznemu już małe dzieci, a nie – jak chce Rousseau – młodzież w wieku pacholęcym. Na wychowanie i edukację pisarz kładzie szczególny nacisk głównie z tego powodu, że przyszłość Rzeczypospolitej zależy właśnie od młodych. Autor *Uwag* pragnie zakorzenić w świadomości społecznej, że szczęście jednostki jest nieodłączne od szczęścia ogółu, a utylitarny pożytek stanowi pierwsze prawo i obowiązek człowieka. Utwór pomieścił wiele różnorodnych form wypowiedzi, m.in.: dialog, monolog, mowę, wykład, opis, modlitwę.

Skutki fatalnego wychowania nakreślił Ignacy Krasicki w *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach* (1775). Powieść stanowi satyrę na błędy edukacji szlacheckiej, jest wykładem też poprawnej edukacji, ukazuje również wzorcowy (wyidealizowany) obraz społeczeństwa żyjącego zgodnie z naturą.

Utwór łączy elementy różnych typów powieści: obyczajowej, przygodowej, satyrycznej i utopijnej<sup>12</sup>.

Mikołaj – uczeń szkół publicznych i bywalec modnego świata Warszawy, jak przystało na ówczesnego obywatela, popada w długi i ratuje się ucieczką. Balon, którym ucieka, niespodziewanie zanosí go na daleką wyspę Nipu, gdzie Mikołaj poznaje starego mędrca i swojego przyszłego mentora – Xaoo. Odtąd długie godziny spędza Doświadczyński na dyskusjach z mistrzem i obserwacji obyczajów nipowskiego społeczeństwa. U Nipuanów panuje miłość i zgoda, nie znają kradzieży ani zdrady. Obce im są pochlebstwo i zbytek, nie posiadają pieniędzy ani klejnotów. Ojczyzna Xaoo stanowi wyidealizowany obraz społeczeństwa żyjącego zgodnie z naturą. W utworze została zawarta zarazem krytyka społeczeństwa polskiego, polskiej obyczajowości, złej mody i edukacji, kłamstw, pozorów i wszelkiego zbytku. Autor w sposób szczególnie dobitny atakuje i prześmiewa towarzystwo stolicy: modę na francuskich guwernerów (jeden z nich – Damon – był nauczycielem młodego Mikołaja), damy modne, pijaństwo, wiarę w zabobony i wróżby, złe wychowanie młodzieży, sztuczną salonową egzaltację.

<sup>12</sup> Pisząc utwór, Krasicki korzystał m.in. z *Podróży Guliwera* J. Swifta oraz z *Przypadków Robinsona Crusoe* D. Defoe.

Mikołaj Doświadczyński po szczęśliwym powrocie do domu staje się idealnym panem dobrym, usiłującym przekazać społeczności autentyczne wartości moralne, których doświadczył w czasie swej niezwykłej przygody<sup>13</sup>.

Podsumowując prozę parenetyczną oświecenia stanisławowskiego, należy podkreślić mnogość gatunków i form literackich, będących na usługach parenezy – nie tylko tych zaprezentowanych w niniejszych rozważaniach. Są to m.in. mowy, powiastki, rozmowy zmarłych, satyry, listy.

W prozie parenetycznej mamy najczęściej do czynienia z promowaniem wzorów dobrego obywatela (obywatelki), szlachcica, władcy oraz matki i żony. W parencyce oświecenia zaczęto pisać również o dobrym, pracowitym i wartościowym chłopie.

Zalety i światopogląd postaci parenetycznej ujawniają się czytelnikowi często podczas dyskursów lub wykładów, jakie prowadzi ona z innymi postaciami utworu, będąc dla nich mentorem i przewodnikiem. Bohater uosabiający parenetyczny wzór wypowiada jednocześnie oświeceniowy program reform, prześmiewa, demaskuje, poddaje satyrycznej kpinie wszystko, co sztuczne, zepsute i chore, prowadząc jednocześnie agitację poczynań naprawczych.

Wiele utworów parenetycznych napisanych jest w formie pamiętnika o nieokreślonym czasie powstania, dzięki czemu stanowią wartość ponadczasową i są zawsze aktualne.

Prześledzenie dziejów tego typu literatury na przestrzeni wieków pozwala zauważyć, że potrzeba perswazji towarzyszyła człowiekowi od najdawniejszych czasów – w zależności od sytuacji społecznej, kulturowej i historycznej zmieniał się jedynie zakres i natężenie tego zjawiska.

Za pomocą literatury parenetycznej kształtowano nowego człowieka, dokonywano transformacji przekonań, poruszano serca, naprawiano obyczaje. Był to, co prawda, proces długotrwały – często obejmujący kilku pokoleń – ale znaczący w formowaniu nowego porządku społecznego Rzeczypospolitej.

Monika Urbańska

#### THE PARENETICS IN SELECTED PROSE AND JOURNALISTIC WORKS OF THE STANISLAVIAN ENLIGHTENMENT PERIOD

(Summary)

This work concerns of parenetical literary prose of polish enlightenment in years 1762–1797. There was talked over with examples several works.

Parenetical prose met the moral requirements of the age of enlightenement. This type of literature promoted various personel models of king, nobleman, gentry, mother and wife, citizen (citizeness), peasant.

<sup>13</sup> Por. też powieść M. D. Krajewskiego, *Wojciech Zdarzyński życie i przypadki swoje opisujący*.

---

To form a new, enlightened citizen was an ambition of authors of these days. The necessity of reforming the educational system was accentuated in a particular way then. It was very important for authors to bring up good young people and adults. Literature was a form of an education of this kind.

Summarizing, it is necessary to stress great number of genres and literary form which was in service in parenthesis. It was: speeches, moral-stories, dialogues of the deads, satires, letters.

Great number of works was written in form of diaries – in this way they are always up-to-date.